

Sygn. akt II Ca 726/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz (spr.) SSO Dariusz Mizera
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. A.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 30 maja 2018 roku, sygn. akt I C 1232/16

1. oddala apelację ;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda A. A. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera

Sygn. akt II Ca 726/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 maja 2018r. w sprawie IC 1232/16 Sąd Rejonowy w Radomsku zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanego A. A. kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2016r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.536,70 tytułem zwrotu kosztów procesu. Obciążył pozwanego kwotą 9,59 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 5 czerwca 2016 roku w S. przy ulicy (...) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała. Powód w tym dniu (była to niedziela) jechał wraz ze swoją rodziną na wycieczkę rowerową po drodze usytuowanej przy ww. ulicy pozostającej w zarządzie Gminy R. w R.. W pewnym momencie powód wjechał przednim kołem w dziurę w jezdni - ubytek w nawierzchni - którego nie zauważył. Dziura była głęboka, a dookoła niej był popękany asfalt. W środku leżały kawałki tego asfaltu, jakieś kamienie. Do zdarzenia doszło na jezdni w obrębie środkowej części pasa ruchu (patrząc od strony północno-wschodniej), na wysokości słupa linii energetycznej oznaczonego numerem (...) w obrębie posesji nr (...) przy ulicy (...) w S.. Rowerzysta w chwili zdarzenia (wywrócenia się) znajdował się na prawym pasie ruchu ul. (...) pozostając w odległości od ok. 0,79 m do 1,85 m od prawej krawędzi jezdni, przy czym przednia część roweru, którym jechał, skierowana była w stronę południowo-zachodnią (w stronę ulicy (...)).

Przewracając się powód podparł się prawą ręką i poczuł silny ból w palcu, mrowienie, miał też zadrapany kciuk. Podeszła do niego żona, pomogła mu się podnieść. Powód podniósł rower, miał przebite przednie koło roweru. Powód wrócił wraz z żoną do domu na piechotę. W domu żona zrobiła mu kompres z maści, z A.. Powód myślał, że nic takiego się nie stało, następnego dnia rano, w poniedziałek, poszedł do pracy. Przepracował do godziny 13.00 i poczuł ból w tym palcu, zrobiło się opuchnięcie i powód udał się na Izbę Przyjęć do Szpitala (...) w R.. Tam rozpoznano u niego złamanie podstawy I kości śródrezcza prawego z otarciem skóry. Wykonano RTG nadgarstka i dłoni, zastosowano opatrunek gipsowy, podano leki przeciwbólowe. Zalecono kontrolę w (...). Powód przebywał w związku z tym zdarzeniem na zwolnieniu lekarskim. Gips nosił około 6 tygodni. Następnie odbywał rehabilitację przez dwa tygodnie. W czasie noszenia gipsu powód miał problemy z podstawowymi czynnościami, jak na przykład jedzenie, prowadzenie auta. Miał podawane leki przeciwbólowe.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał złamania I kości śródrezcza prawego. Zastosowano leczenie zachowawcze – unieruchomienie gipsowe przez 6 tygodni, a następnie rehabilitację. Leczenie zakończono 20 października 2016 roku. Dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu wymagające stosowania leków przeciwbólowych utrzymywały się do 7 dni. Okresowe nasilenie dolegliwości bólowych następowało po zdjęciu gipsu i rozpoczęciu rehabilitacji. Obecnie u powoda stwierdza się mierną deformację w zakresie stawu śródrezczo-palczkowego i dolegliwości bólowe o charakterze powysiłkowym. Kwalifikuje to do orzeczenia trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6 % w ramach pozycji 134a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 roku. Biorąc pod uwagę rodzaj i umiejscowienie złamania oraz aktualną funkcję kciuka i ręki prawej rokowania na przyszłość związane z przebyłym złamaniem są dobre.

Pismem z dnia 8 lipca 2016 roku powód poprzez swojego pełnomocnika dokonał zgłoszenia szkody, wnosząc o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 12.000,00 złotych. Pismem z dnia 18 lipca 2016 roku ubezpieczony zawiadomił go o przyjęciu zgłoszenia szkody oraz wskazał dane ubezpieczyciela i przekazał kopię polisy ubezpieczeniowej OC.

W dacie zdarzenia Gmina R. posiadała polisę ubezpieczeniową o numerze (...) na okres od dnia 16 lutego 2016 roku do dnia 15 lutego 2017 roku, obejmującą m.in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi w pozwanym Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

Po otrzymaniu kopii polisy ubezpieczeniowej powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu.

Decyzją z dnia 5 września 2016 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia powołując się na fakt, że nawierzchnia drogi była w dobrym stanie technicznym niezagrażającym bezpieczeństwu użytkowników ruchu. Dodatkowo zaś pozwany podniósł, że na powódzie jako uczestniku ruchu spoczywał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności, że ubytek na drodze był duży i widoczny i powód mógł go ominąć.

W ocenie sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie szkoda powstała wskutek zaniechania przez zarządcę pasa drogowego przy ulicy (...) w S. - swoich obowiązków w zakresie utrzymania drogi w należyтым stanie mającym zapewnić bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi. Do jego ustawowych obowiązków, jako zarządcy drogi,

zgodnie z brzmieniem art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 2222 z późn. zm.) należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Przez utrzymanie drogi, zgodnie z brzmieniem art. 4 pkt 20 powołanej ustawy należy rozumieć wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Dodatkowo, do obowiązków zarządcy drogi, zgodnie z brzmieniem art. 20 pkt 10, należy przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego.

W niniejszej sprawie zarządca drogi miał obowiązek utrzymywania jej w należyтым stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników drogi, obowiązek kontrolowania stanu drogi i usuwania dostrzeżonych zagrożeń. Tymczasem szkoda powstała wskutek niedołożenia należytej staranności przez zarządcę drogi w realizacji ustawowych obowiązków kontroli stanu drogi i usuwania spostrzeżonych zagrożeń, co jest zachowaniem bezprawnym i jednocześnie zawinionym. Należy podkreślić, że nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie okoliczność, że w miejscu, w którym doszło do zdarzenia z udziałem powoda istotnie była duża dziura – ubytek w nawierzchni, w który wjechał powód rowerem. Jest ona także widoczna na zdjęciach złożonych przez powoda do akt sprawy a wykonanych kilka dni po zdarzeniu oraz zdjęciach znajdujących się w aktach likwidacyjnych szkody. Także sam fakt zaistnienia zdarzenia z udziałem powoda został potwierdzony przez świadka K. A., która ponadto potwierdziła zły stan nawierzchni drogi w tym miejscu. Podkreślić należy, że dziura, w którą wjechał powód, jest już obecnie usunięta, gdyż przeprowadzony został remont ulicy (...), co dodatkowo potwierdza okoliczność, że zarządca drogi doskonale zdawał sobie sprawę z zagrożenia, jakie ten ubytek stwarzał dla bezpieczeństwa użytkowników drogi. Dlatego też Sąd uznał, że zarządca drogi ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę, jakiej doznał powód. A w konsekwencji odpowiedzialność tę, na podstawie art. 822 k.c., ponosi pozwany jako ubezpieczyciel zarządcy drogi.

Sąd nie podzielił przy tym argumentacji pozwanego, że powód był wyłącznie winny swojego wypadku, natomiast uznał, że przyczynił się w 40 % do szkody.

Zgodnie z brzmieniem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu należy uznać, że powód – zgodnie z opinią biegłego S. S. - miał możliwość uniknięcia wypadku, gdyż możliwe było ominięcie przez niego dziury, w którą wjechał, z jej prawej strony. Dodatkowo powód naruszył przepisy ruchu drogowego, gdyż miał obowiązek poruszać się blisko prawej krawędzi jezdni, zaś poruszał się jej środkiem oraz niedostatecznie obserwował przedpole jazdy, a gdyby to uczynił, miał możliwość podjęcia skutecznych manewrów obronnych w celu uniknięcia zdarzenia, jak również miał możliwość wyhamowania roweru, co pozwoliłoby mu zatrzymać się przed przeszkodą. Nie zmienia to jednak faktu, że dziura, w którą wjechał powód, w ogóle nie powinna istnieć w tym miejscu, gdyż w sposób oczywisty zagrażała bezpieczeństwu użytkowników drogi i uczestników ruchu drogowego. Dlatego też Sąd przyjął, że choć zachowanie powoda nie było obiektywnie prawidłowe, przyczynił się on do zdarzenia w 40 %, zaś w pozostałym zakresie wina za zdarzenie leży po stronie zarządcy drogi.

Rekompensatę z tytułu szkody niemajątkowej stanowi zadośćuczynienie. Podstawą prawną roszczenia o zadośćuczynienie jest przepis art. 445 k.c., który przewiduje, iż w wypadku m.in. uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powołana krzywda ujmowana jest jako cierpienie psychiczne i fizyczne wynikające z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należnego powodowi Sąd wziął pod uwagę fakt, że w niniejszej sprawie bezpośrednim skutkiem zdarzenia było doznanie przez powoda złamania I kości śródrezcza prawego

skutkującego 6 %-owym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda. Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę dolegliwości fizyczne i psychiczne związane z doznanym urazem w postaci dolegliwości bólowych, utrudnień i ograniczeń w życiu codziennym po wypadku, konieczności odbycia długotrwałego leczenia i rehabilitacji, noszenia opatrunku gipsowego przez okres 6 tygodni, konieczność przebywania na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem.

Kierując się przedstawionymi wyżej względami Sąd uznał, że doznana przez powoda krzywdę rekompensuje kwota 15.000,00 złotych. W ocenie Sądu powyższa suma nie jest nadmiernie wygórowana i jest dostosowana do warunków bytowych i potrzeb życiowych społeczeństwa. Mając na uwadze okoliczność, że powód przyczynił się do wypadku w 40 %, należna na jego rzecz suma winna wynosić 9.000,00 złotych (60 % z 15.000,00 zł). Ponieważ powód domagał się w pozwie kwoty 5.000,00 złotych, stąd też jego roszczenie o zadośćuczynienie podlegało uwzględnieniu w całości.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu.

Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisu postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i wadliwe uznanie, że stan techniczny drogi w miejscu zdarzenia pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą na osobie powoda, pomimo jednoczesnego ustalenia, że technika jazdy powoda rowerem była nieprawidłowa, a postępując zgodnie z zasadami ruchu drogowego powód w ogóle nie powinien jechać rowerem w miejscu, w którym doszło do zdarzenia, a nadto mógł, przy należytej obserwacji drogi i wykonując typowe manewry rowerem, uniknąć szkody;

2. obrazę prawa materialnego: art. 361 § 1 k.c. art. 362 k.c. - poprzez bezzasadne uznanie, że powód przyczynił się do powstania szkody jedynie w 40%, w sytuacji, gdy poruszał się drogą doskonale sobie znaną, w miejscu po którym nie powinien był poruszać się rowerem oraz zaniechał podstawowych manewrów obronnych, których wykonanie pozwoliłoby mu uniknąć szkody, co uzasadnia ocenę, że do szkody doszło wyłącznie z winy powoda.

Występując z tym zarzutem wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, jak również o orzeczenie o kosztach procesu za I instancję według zasady odpowiedzialności za wynik sporu oraz o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona a podniesione w niej zarzuty są chybione.

Sąd Rejonowy stosując przepisy postępowania nie dopuścił się uchybień, na co wskazuje pozwany w sformułowanych zarzutach.

Sąd korzystając z przyznanych mu uprawnień do swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego uwzględnił wszelkie okoliczności przedmiotowej sprawy. Ustalenia poczynione przez Sąd mają charakter spójny i zasadny, a rozważanie Sądu Jest logiczne. Sąd I instancji w sposób wyczerpujący ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o dokumenty, zeznania świadka oraz opinie biegłych sądowych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu apelacji naruszenia przepisu art. 233 kpc należy stwierdzić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu dotyczącego zasad oceny dowodów wymaga wykazania, że ocena ta dokonana została w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono natomiast ograniczać się do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998r., II CKN 4/98, niepubl. z dnia sierpnia 1999r. II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732; z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNCP 2000, nr 7-8, poz. 139, z dnia 10 kwietnia 2000r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189).

Zarzut naruszenia przepisu art.233 § 1 kpc sformułowany tak jak w apelacji pozwanego nie może być uznany za uzasadniony już choćby z tego względu, że ustalenie sądu które kwestionuje pozwany, że „stan techniczny drogi w miejscu zdarzenia pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą na osobie powoda” nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami, że „technika jazdy powoda również był nieprawidłowa” a nadto mógł on przy należytej obserwacji drogi i wykonując typowe manewry rowerem unikając szkody.

Należy także zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji brak jest stwierdzenia o którym pisze skarżący, że powód „postępując zgodnie z zasadami ruchu drogowego w ogóle nie powinien jechać rowerem w miejscu, w którym doszło do zdarzenia. Formułowanie takiego wniosku w żaden sposób nie jest uprawnione, skoro w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek informacji o wyłączeniu z ruchu fragmentu ulicy, gdzie doszło do zdarzenia.

Skarżący w istocie rzeczy w apelacji powtarza swoje stanowisko prezentowane przed sądem pierwszej instancji, że zachodzi okoliczność wyłączająca jego odpowiedzialność ,bowiem wyłączną winę za zdarzenie a tym samym za szkodę osobową powoda ponosi sam powód.

Takiego stanowiska nie sposób zaakceptować. Wyłączna wina poszkodowanego, jak okoliczność wyłączającą odpowiedzialność zarządcy drogi (a tym samym pozwanego jako ubezpieczyciela) zachodzi wówczas, gdy zachowanie poszkodowanego jest być zawinione a nadto stanowi jedyną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego. Fakt istnienia poważnego uszkodzenia nawierzchni drogi i tolerowanie tego stanu rzeczy przez zarządcę drogi, uniemożliwia uznanie zachowania pozwanego polegającego na niewłaściwej obserwacji drogi po której poruszał się rowerem za wyłączną przyczynę szkody powoda.

Podkreślane przez poznanego nieprawidłowe zachowanie powoda, stwierdzone przez sąd pierwszej instancji, prowadzi jedynie do zmniejszenia wysokości należnego mu zadośćuczynienia poprzez przyjęcie konstrukcji przyczynienia się do szkody (art. 362 kpc).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy stopień tego przyczynienia, określony przez sąd pierwszej instancji na 40%, jest właściwy i podlega akceptacji.

Z tych względów apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlega oddaleniu - art. 385 kpc. O kosztach procesu za instancje odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Dariusz Mizera